

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Waldemar Kryślak /spr./
Sędziowie:	SA Ewa Staniszevska SA Mikołaj Tomaszewski
Protokolant:	st.sekr.sąd. Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. R.**

przeciwko **F. K.**

przy interwencji ubocznej C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt XII C 1566/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2011 roku;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda poczynszy od dnia 1 stycznia 2011 roku comiesięczną rentę w wysokości 500 zł (pięćset złotych) płatną do dnia 15 każdego miesiąca;**
- 3. w pozostałej części powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia i renty oddala;**

II. oddala apelację w pozostałym zakresie.

III. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

/-/M. Tomaszewski /-/W. Kryślak /-/E. Staniszevska

UZASADNIENIE

W zaskarżonym wyroku z dnia 20 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo J. R. o zasądzenie od pozwanego F. K. zadośćuczynienia w wysokości 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2011 r., odszkodowania w wysokości 15.000 zł i comiesięcznej renty w wysokości 1.000 zł począwszy od dnia 1 stycznia 2011 r. oraz orzekł o kosztach procesu, nie obciążając powoda obowiązkiem ich zwrotu pozwanemu i interwenientowi ubocznemu C. (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w P., ubezpieczycielowi odpowiedzialności cywilnej pozwanego rolnika.

Sąd ten podniósł w motywach rozstrzygnięcia, że powód na podstawie umowy z dnia 1 lipca 2007 r. odpłatnie świadczył dla pozwanego rolnika, w prowadzonym przez niego gospodarstwie rolnym, prace rolnicze, w szczególności w zakresie obsługi i konserwacji maszyn rolniczych. Jedną z obsługiwanych przez niego maszyn była nabyta przez pozwanego w 2008 r. prasa zwijająca do słomy, siana i zielonek marki F. (...). Powód tylko raz został poinformowany o jej podstawowych funkcjach. Było to niedługo po jej nabyciu, a stosownych informacji udzielił mu ojciec pozwanego, tłumacząc zasady używania prasy bezpośrednio z instrukcji jej obsługi w języku niemieckim. Na maszynie znajdowały się czytelne piktogramy zabraniające niebezpiecznych zachowań przy jej używaniu, takich jak wchodzenie na nią. Prasa była wyposażona w moduł w rodzaju komputera, ułatwiający jej obsługę i sterowanie, który po awarii w zimie 2009 r. został odłączony, co jednak zdaniem Sądu I instancji nie miało wpływu na pracę i bezpieczeństwo obsługi tej maszyny. Od tego czasu jej pracą sterowano ręcznie, z użyciem przycisków. Powód obsługiwał prasę w sezonach 2008 i 2009 oraz w czerwcu i lipcu 2010 r.

W dniu 13 września 2010 r., za zgodą pozwanego, z użyciem prasy powód miał zebrać słomę z pola w (...), zrolować ją w baloty, a następnie zużyć w prowadzonym przez siebie gospodarstwie rolnym o pow. około 5 ha. Przed przystąpieniem do sprzątnięcia słomy powód dokonał przeglądu maszyny przed jej uruchomieniem. Po wykonaniu naprawy łańcucha, podłączył ją do ciągnika i rozpoczął balotowanie. Odgłosy świadczące o wadliwej pracy maszyny spowodowały, że powód, nie wyłączając silnika, wyszedł z ciągnika i wszedł na szczyt prasy celem sprawdzenia jej mechanizmów, co zakończyło się pochwyceniem mechanicznym rękawą jego ubioru i utratą ręki prawej powyżej kłykcia kości ramiennej.

Po przetransportowaniu powoda na oddział chirurgiczny szpitala (...) w W., rozpoznano u niego uraz zmiążdżeniowy przedramienia prawego z porozrywaniem mięśni, skóry, naczyń i nerwów. Konieczne było przeprowadzenie reamputacji kończyny powyżej kłykcia kości ramiennej i autoprzeszczepu skóry. Powód po zakończeniu 2 października 2010 roku kontynuował zalecone mu leczenie w poradni chirurgicznej. W dniu 31 maja 2011 r. Lekarz Rzeczoznawca(...) ustalił u powoda 70 % stały uszczerbek na zdrowiu. W czerwcu 2011 r. stwierdzono u niego nasiloną osteoporozę kikutu.

W piśmie z dnia 30 maja 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz comiesięcznej renty w wysokości 1.000 zł. Wezwanie to okazało się jednak bezskuteczne.

Obecnie powód jest zatrudniony na stacji benzynowej w R. za wynagrodzeniem w wysokości ok. 1.200 zł – 1.300 zł netto.

W chwili wypadku pozwany był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników w C. (...) Towarzystwo (...) w P.. Ciągnik rolniczy jednak F. F. 824, o numerze rejestracyjnym (...), do którego podłączona była w chwili wypadku maszyna do balotowania, był objęty ubezpieczeniem OC w (...) S.A. w W..

Gospodarstwo rolne pozwanego o obszarze ok. 400 ha, jest nastawione głównie na prowadzenie produkcji zwierzęcej. W gospodarstwie są używane maszyny i urządzenia wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powód nie podźwignął ciężaru dowodu, by gospodarstwo rolne pozwanego z uwagi na posługiwanie się siłami przyrody można było zrównać z przedsiębiorstwem lub zakładem wprawianym w ruch za

pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c. i nie wykazał, że elementami gospodarstwa uruchamiającymi jego działalność były urządzenia techniczne wprawiane w ruch siłami przyrody.

Z uwagi na fakt, że zaistniały wypadek miał bezpośredni związek z ruchem maszyny będącej prasą, zespolonej z ciągnikiem rolniczym i napędzanej jego silnikiem, można było doszukiwać się podstawy odpowiedzialności pozwanego za następstwa zdarzenia w przepisie art. 436 k.c., ale i taka odpowiedzialność była w okolicznościach sprawy wyłączona, ponieważ do wypadku z dnia 13 września 2010 r. doszło z wyłącznej winy powoda.

Pomimo swojego kilkuletniego doświadczenia w pracy w rolnictwie, zobowiązał się w umowie zawartej z pozwanym do obsługi i konserwacji maszyn rolniczych, przyjęcia od ojca pozwanego informacji o zasadach obsługi prasy i wbrew ostrzeżeniom płynącym z naklejonych na maszynie piktogramów zakazujących wchodzenia na nią, powód naruszył zasady bezpieczeństwa, co uzasadniało przyjęcie, że wyłącznie on ponosi winę powstania szkody. Z tych względów pozbawione uzasadnionych podstaw powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., biorąc pod uwagę ciężką sytuację materialną i życiową powoda.

W apelacji od powyższego wyroku powód domagał się jego zmiany i zasądzenia od pozwanego kwoty 70.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2011 r. oraz poczynszy od dnia 1 stycznia 2011 roku comiesięcznej renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej w wysokości 1.000 zł, a także zasądzenia zwrotu kosztów procesu ewentualnie wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zarzucił niezgodność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że do wypadku z dnia 13 września 2010 r. doszło z wyłącznej winy powoda, co wyłącza opartą na zasadzie ryzyka odpowiedzialność pozwanego. Zarówno pozwany, jak interwenient uboczny po jego stronie wnieśli o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Ustalenia faktyczne co do okoliczności, w jakich doszło do wypadku, a także dotyczące jego następstw, nie były sporne między stronami, stąd i Sąd Apelacyjny przyjął je za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Skarżący nie zgadza się natomiast z oceną, by w świetle naprowadzonych w sprawie okoliczności odbył przeszkolenie z zakresu obsługi maszyny, a do powstania szkody doszło z przyczyn wyłącznie przez niego zawinionych.

Na plan pierwszy wysuwa się zatem kwestia powstania odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego i zasad jego odpowiedzialności deliktowej, jakże istotna z punktu widzenia zwalczanej apelacją winy poszkodowanego jako przesłanki egzoneracyjnej. Sąd pierwszej instancji trafnie podstawę prawną tej odpowiedzialności, opartej na zasadzie ryzyka, upatrywał w przepisie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. podnosząc, że wypadek spowodowany został działaniem maszyny zespolonej z ciągnikiem rolniczym i napędzanej jego silnikiem, który to pojazd silnikowy jako całość stanowił środek komunikacji poruszany siłami przyrody w rozumieniu tego przepisu. Taka interpretacja odpowiada też zawartej w art. 2 w punkcie 44 Prawa o ruchu drogowym (ustawa z dnia 20 czerwca 1997 roku, według chwili zdarzenia tekst jedn. Dz.U. 2005r., Nr 108, poz. 908) definicji ciągnika rolniczego, jako pojazdu silnikowego (...) skonstruowanego do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych i.t.d.

Podmiotem odpowiedzialnym za szkodę wyrządzoną ruchem mechanicznego środka komunikacji zgodnie z art. 436 § 1 k.c. jest samoistny posiadacz pojazdu w chwili powstania szkody, a gdy oddał go w posiadanie zależne – posiadacz zależny. Niewątpliwie powód posiadaczem zależnym ciągnika rolniczego, z podłączoną do niego maszyną rolniczą, w chwili wypadku nie był, skoro łącząca go z pozwanym umowa z 1 lipca 2007 roku „o współpracy” swobodnego władztwa w dysponowaniu ciągnikiem co do sposobu, czasu i miejsca jego użycia mu nie dawała, a z innego tytułu do

władania pojazdem w sposób pozbawiający właściciela wpływu na jego ruch nie miał. Podmiotem odpowiedzialnym zatem za szkodę wyrządzoną ruchem ciągnika rolniczego F. F. 824 z zespoloną z nim maszyną do prasowania i balotowania słomy jest zatem pozwany, którego ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone ruchem tego pojazdu był (...) S.A. z siedzibą w W.. Ubezpieczyciela tego z naruszeniem obowiązku nałożonego w art. 20 ust. 2 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd pierwszej instancji nie przypozwał do postępowania, a postępowanie naprawcze w tym zakresie przed Sądem Apelacyjnym nie spowodowało przystąpienia tego zakładu ubezpieczeń do procesu.

Nie sposób też nie zauważyć, że zawarta przez strony umowa „o współpracy” z 1 lipca 2007 roku nakładała na powoda zadania w zakresie obsługi i konserwacji maszyn rolniczych, ale nie ich napraw i przeglądów okresowych, do których zresztą powód nie miał wymaganych uprawnień. Tak zaś z wyjaśnień powoda, jak i z zeznań świadków J. S. oraz K. N. wynika, że naprawy prasy do słomy marki W. (...) V, na której wydarzył się wypadek, zaliczanej – jak stwierdził pozwany – do maszyn rolniczych „z górnej półki”, o dużym stopniu złożoności choćby z racji sterowania jej czynnościami komputerem, dokonywano systemem gospodarczym, przez osoby do tego specjalistycznie nie przygotowane i nie posiadające uprawnień serwisanta, a maszyna w ogóle nie była poddawana okresowym przeglądom technicznym przez wyspecjalizowane służby serwisowe. Przed uruchomieniem maszyny bezpośrednio przed wypadkiem, powód naprawiał w niej łańcuch, a na maszynę wszedł chcąc ustalić, skąd pochodzą „stuki w maszynie”. W tych okolicznościach nieuprawniony był wniosek Sądu pierwszej instancji, że do powstania szkody doszło wyłącznie z winy powoda. To bowiem na pozwanym właścicielu ciągnika rolniczego spoczywał obowiązek utrzymania ciągnika ze sprzętem do prac rolnych w należyтым stanie technicznym przed skierowaniem go do prac rolnych, a już choćby z faktu, że z maszyny wymontowano po awarii komputer sterujący, gdy fabrycznie została ona skonstruowana do sterowania komputerem, wynika, że właściciel będący posiadaczem pojazdu z obowiązku tego się nie wywiązywał. To zaś przemawiało za rozłożeniem na strony odpowiedzialności za szkodę po połowie, bowiem i nierozważne, lekkomyślne zachowanie powoda, obchodzącego się z prasą do słomy wbrew regułom zdrowego rozsądku z narażeniem nie tylko zdrowia, ale i życia, przyczyniło się do powstania szkody i uzasadniało zmiarkowanie o połowę obowiązku odszkodowawczego sprawcy na podstawie art. 362 k.c.

Wskutek wypadku powód utracił prawą rękę będąc osobą praworęczną, przez co doznał 70 % uszczerbku na swoim zdrowiu i ze zdrowego, pełnosprawnego, młodego mężczyzny stał się inwalidą w dużej mierze wyłączonym z normalnego życia. Z powodu doznanej krzywdy żądana przez niego na podstawie art. 445 § 1 k.c. suma zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 70.000 zł nie była wygórowana, a po umniejszeniu jej o połowę, stosownie do stopnia przyczynienia do powstania szkody, roszczenie powoda z tego tytułu było uzasadnione do wysokości 35.000 zł, zgodnie z art. 481 §§ 1 i 2 k.c. z odsetkami ustawowymi od wezwania pozwanego w piśmie z dnia 30 maja 2011 roku do spełnienia świadczenia w terminie do 15 czerwca 2011 roku (art.455 k.c.)

Przez utratę ręki powód utracił częściowo zdolność do pracy zarobkowej w rolnictwie, którą u pozwanego świadczył na podstawie umowy z 1 lipca 2007 roku „o współpracy” za comiesięcznym wynagrodzeniem ryczałtowym w wysokości 2.500 zł. Obecne jego możliwości zarobkowe są ograniczone do zatrudnienia w charakterze pracownika gospodarczego w przedsiębiorstwie (...) – spółce z o.o. w R. za wynagrodzeniem netto nie przekraczającym kwoty 1.452,11 zł miesięcznie. Stąd i wysokość poszukiwanej pozwem przez niego renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. w kwocie 1.000 zł miesięcznie odpowiadała rozmiarom szkody, a po uwzględnieniu stopnia przyczynienia, uzasadniała roszczenie z tego tytułu do wysokości 500 zł miesięcznie za czas od utraty dochodów przez poszkodowanego.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony przez powoda co do żądania zadośćuczynienia i renty wyrok sądu pierwszej instancji należało zmienić, a w pozostałym zakresie pozbawioną uzasadnionych podstaw co do tych roszczeń jego apelację oddalić, rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję odwoławczą opierając na art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i stosownie do wyniku sporu koszty te znosząc pomiędzy stronami.

/-/E. Staniszewska /-/W. Kryślak /-/M. Tomaszewski